



Nie dajmy umrzeć grubci

Grubcia poważnie zachorowała i walczymy o jej życie. Nigdy się nie spodziewałam, że to złapie i mnie. Kotka nie chorowała latami i nigdy nic jej nie dolegało. Ostatnio ciągle leżała i u weta wstępnie zatrucie, później stan zapalny i problemy z wątrobą. I tak od weta do weta aż w końcu na usg płyn. Modły...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/njrwbh>

